KURJER ZAGŁĘBIA

Dziennik bezpartyjny polityczno-społeczno-literacki. Wychodzi codziennie w godzinach rannych z wyjątkiem dni poświątecznych.

PRZEDPLATA „Kurjer Zagłębia" kosztuje w Sosnowcu z odnoszeniem rocznie mk. 1200, półrocznie 600 kwartalnie mk. 300, — miesięcznie mk 100. pocztę mk. 115. —

OGLOSZENIA. Za jeden wiersz petitu lub jego miejsce na I-ej stronie Mk 15 w tekście Mk 20 po tekście reklamy Mk. 10 Zwyczajne mk. 7,50 Drobne: 2 Mk. za wyraz, dla poszukujących pracy i o rzeczach zgubionych, 5 mk. za wyraz, o interesach handlowych i majątkowych najmniej marek 20.

Adres Redakcji i Administracji: SOSNOWIEC, ulica Dęblińska Nr 1

Adres dla depesz: „KURJER" — SOSN

Administracja otwarta od 9 rano bez przerwy do g. 7 wiecz W niedzielę i święta od 8 do 10 r.

W sprawach redakcyjnych redaktor przyjmuje interesantów tylko od 12—3 w poł. i od 6—7 w

PRENUMERATE i OGŁOSZENIA przyjmują Kantory własne oraz Księgarnie w Zagłębiu Tow Akc. „Reklama Polska" w Warszawie i wszystkie Biura ogłoszeń w kraju i zagranicą.

Cena pojedyńczego egzemplarza **mk. 5.00** (Na G. Śląsku **50 fen.**) SOSNOWIEC. niedziela dnia 24 kwietnia 1921 roku Nr. 90 Rok XV

Nasz przemysł włókienniczy.

Naogół obecny stan wytwórczości przemysłu włókienniczego w Zagłębiu jest zły z powodu trwającej jeszcze stagnacji w wielu działach przemysłowych.

Stąd też położenie jest dość niewyraźnie i nie można przewidzieć, jak rozwinie się ta gałęź przemysłu w najbliższej przyszłości

Zbyt przędzy jest na razie bardzo utrudniony z powodu ciągłego spadku cen surowców i silnej konkurencji ze strony państw zachodnich.

Państwa te, znajdując się bliżej źródła, zdążyły zaopatrzeć się w tańsze surowce i dostarczają gotowe towary do nas po cenach znacznie niższych, aniżeli stanowią nasze koszty własne produkcji tych towarów.

Przy zaopatrzeniu w surowce w mniejszych ilościach, nie napotyka się na zbyt wielkie trudności; paliwo np. dowozi się nawet końmi z miejscowych kopalń.

Jednakże przy transportowaniu surowców przez Niemcy, władze niemieckie czynią wielkie trudności nie przepuszczając wagonów transito przez swój kraj.

W kraju otrzymać wagony jest niezmiernie trudno, to też szybki przewóz towarów ustawicznie napotyka na przeszkody. Z powodu ograniczonego ruchu towarowego na kolei i częstych przerw w ruchu, towary zbyt długo pozostają w drodze. Zaopatrzenie się zakładów przędzalniczych w krajowe narzędzia i maszyny przędzalnicze jest wykluczone, bo ich nie posiadamy.

Sprowadzenie z zagranicy jest ogromnie utrudnione z powodu wysokiego kursu walut obcych. Zresztą Niemcy nie pozwalają na wywóz tych maszyn do Polski (może zmieni się sytuacja po zawartej umowie handlowej z Niemcami).

Tymczasem większość zakładów została zdemolowaną przez okupantów i całkowite uruchomienie wszystkich oddziałów może nastąpić dopiero w dalszej przyszłości. Największą trudność napotyka się przy sprowadzaniu maszyn i narzędzi z zagranicy i przy zakupach waluty zagranicznej

Centrala Dewiz jej nie posiada, formalności są zabyt wielkie. — Nic dziwnego, że sprowadzający maszyny, a wogóle towary z zagranicy chcąc uzyskać obcą walutę, z konieczności, muszą, korzystać z usług... czarnej giełdy, co wpływa znacznie na podniesienie się kosztów producji i uniemożliwia tanią i wogóle jakąkolwiek kalkulację.

Niska wartość naszej marki komplikuje życie gospodarcze. Kredyty towarowe w walucie zagranicznej udzielane są przemysłowi włókienniczemu, w dostatecznej ilości, lecz pokrycie ich nastręcza ogromne trudności, pomnażając koszty produkcji.

Kredyt w bankach polskich na bieżące wydatki uzyskuje się dość łatwo, robotników nie brak i należy mieć nadzieję, że przy wydatnej pomocy rządu przemysł włókienniczy będzie mógł pokonać piętrzące się przed nim trudności

Rozwój jego jest dla kraju bardzo ważnym ze względu na przewidywania eksportu wyrobów przemysłu włók-tkackiego gotowych fabrykatów tkackich) do Rosji. To też przemysł włókienniczy podstawa przemysłu tkackiego, obliczonego na poważny eksport i zaspokojenie potrzeb krajowych — musi znaleźć jaknajszersze poparcie u Rządu i zyskać daleko idące prerogatywy,

O wynagrodzenie pracowników bankowych

Jak się dowiadujemy normy płac podane przez Radę Banku w ogłoszeniu, zamieszczonem w Nr. 89 „Kurjera" z dnia 23 b. m. są nieścisłe

Maksimum płac urzędników wykwalifikowanych wynosi bowiem obecnie 16,000—20,000 mk. Pensje powyższe pobierają jedynie prokurenci, których wysokość wynagrodzenia za pracę nie przekracza jednakże 25,000 mk.

Przeciętna pensja średniego co do kwalifikacji urzędnika wynosi od 10 do 14 tysięcy mk.

Dodać trzeba, że pobierający wspomniane wynagrodzenia urzędnicy nie otrzymują żadnych świadczeń w naturze i nie korzystają z ułatwień aprowizacyjnych,

Normy płac zaproponowane przez pracowników banku wahają się w granicach od 16 200 do 36,000, zależnie od kwalifikacji pracownika i bardzo mało się różnią od norm ogłoszonych przez Radę Banku Handlowego. Wobec tego przypuszczamy, że Rada Banku Handlowego, rozumiejąc sytuację pracowników w obecnej chwili nie będzie zajmowała tak bezwzględnie nieprzejednanego stanowiska wobec swych pracowników i zajmie więcej obywatelskie stanowisko, przychylając się do ich żądań, co przyspieszy likwidację tak niepożądanego dziś strejku. Decyzją swą Rada wykaże — jak pojmuje sytuację pracownika umysłowego, upośledzonego pod względem materjalnym.

Przesyłanie pieniędzy dla letników na Pomorzu Polskim

Ministerstwo Pocz i Telegrafów zwraca uwagę podróżnych wyjeżdżających do polskich miejscowości kąpielowych lub klimatycznych nad Bałtykiem (Pomorze Polskie), że do tych miejscowości można ze wszystkich dzielnic polskich przesyłać pieniądze nietylko listami wartościowymi, ale także przekazami pocztowymi, a nadto zapomocą przekazów Pocztowej Kasy Oszczędności ponieważ w urzędach pocztowych b. Dzielnicy Pruskiej już od 1 lutego br. wprowadzono obrót czekowy Pocztowej Kasy Oszczędności.

Dla osób udających się do Gdyni, Pucka, Heli, Redy i t. d. przez Gdańsk udogodnienie to jest ważnem ze względu na trudności przewozu pieniędzy przez obszar wolnego miasta Gdańska, obszar ten bowiem jest pod względem walutowym uznany za teren zagraniczny, wobec czego podróżni muszą się zaopatrywać w myśl rozporządzenia Ministerstwa Skarbu z dnia 31 grudnia 1920 (Dz. Ust. Nr. 18 poz. 104 i 105) w specjalne zezwolenie na przewóz marek polskich przez obszar m. Gdańska.

Ministerstwo Pocz. i Tel. poleciło odnośnym urzędom pocztowym aby przesyłki pieniężne dla letników otoczyły jak najtroskliwszą opieką.

Zaznacza się przy tej sposobności, że obrót przekazów pocztowych między Polską a wolnym Miastem Gdańskiem nie jest dotychczas wprowadzony.

Nasze typy i typki.

Co się dzieje, co się dzieje!
Mosiek Soldyn z władz się śmieje,
Już pogrzebał Wicherskiego
„Wsypał" także Jędrolskiego.
Znana prawa ręka Mani —
Drał niemieckie marki w dani.
Stare przykre, smutne dzieje.
A Soldyn się z władzy śmieje.
Kiedy chcieliśmy chełmszczyzny—
Pionierem był on niemczyzny,
Był to człowiek bardzo ważny,
Co... otrzymał glejt żelazny.
Dość to stosunecki ślicznel.
A co na to polityczne
Władze nasze: „dwójki", „czwórki"
Na obliczach widać chmurki?
Ze pan asystent Segseta—
Do fejletonów podniesła...
Kto zna czasy okupacji
Czyż nie przyzna mi tu racji?.
Czyż sie lico nam nie płoni,
Że Polska dziś takich broni?

Kfifikus

Kronika.

— **Srebrne gody.** W dniu 25 b. m. współwłaściciel i współpracownik pisma naszego, p. Antoni Mazurkiewicz obchodzi 25-lecie pożycia małżeńskiego.

Z racji tej w kościele nowo sieleckim odbędzie się w dniu 25 b. m. o godz. 10 rano msza św. na intencję obu małżonków. Jubilatom życzymy doczekania złotych godów! „

— **11 pp. wraca do Zagłębia.** Dziś albo jutro wraca do Zagłębia „jedenastka" — dzieci ziemi będzińskiej, z frontu, po trudach i znojach, poniesionych w obronie granic i wolności Ojczyzny. Jeżeli flagę ujrzy nasze miasto nad dworcem kolei w sobotę wieczorem lub w niedzielę rano — dowód to, że o godz. 9-ej r. dziś w niedzielę przyjadą suchy, których powitać oby całe miasto wyległo. Jeżeli flaga załopoce na wieżre w niedzielę popołudniu — „jedenastka" przybędzie rano w poniedziałek o godz. 9-ej. zebrać się winny delegacja od instytucji i stowarzyszeń na czele z władzami, orkiestrami i sztandarami, by witać bohaterów. Magistrat za naszem pośrednictwem prosi ludność, by tłumnie pośpieszyła na dworzec. Tak samo i ludność miast Będzina i Dąbrowy zgotować musi godne przyjęcie obrońcom Ojczyzny!.. A więc czuwajcie!..

— **O Konstytucji.** Dziś o godzinie 3 i pół w lokalu resursy w Dąbrowie odbędzie się odczyt posła dr Falkowskiego p. t. „Konstytucja 17 marca".

— **„Czajka" na Pogoni** Pełen tragizmu obrazek z życia ludu, osnuty na tle cierpienia uwiedzionego dziewczęcia, owiany sentymentem, wystawia w sali Związków Zawodowych zespół artystów ukraińskich dziś o godz. 8 m. 30 wieczorem. Tragedja zranionego serca niewinnej „Czajki" w ujęciu artystki tego typu, co p. Radecko jedna sobie słuchaczów

— **Zlot Sokołów.** Związek Sokoli zwołuje do Warszawy w pierwszej połowie lipca zlot Sokołów z całej Polski. Acz kolwiek siły sokolstwa naszego podczas wojny osłabły znacznie — Sokoli ze wszystkich trzech zaborów jak i z emigracji we Francji, Ameryce i Niemczech spełnili dzielnie swój obowiązek względem Ojczyzny i złożyli Jej obfitą daninę krwi — jednak zlot zapowiada się nader licznie. Z poza granic Polski zapowiedzieli swój przyjazd, Sokoli polscy z Ameryki, z Westfalji i Nadrenji z Berlina, a także Związek Sokolic chorwackich i słoweński Unja gimnastyczna francuska przysyła na zlot pełną drużynę wzorową z prezesem Unji na czele. Trudności zapewnienia kwater i zaprowiantowania 8—10 tysięcy przyjezdnych będą znaczne. Sądzimy jednak, że energiczne przewodnictwo Związku zdoła je pokonać tem, bardziej że napewno państwowy zarząd st. m. Warszawy i społeczeństwo całe w zrozumieniu idei Sokolstwa i wielkiego znaczenia jego w życiu narodowem, przyjdą Sokolstwu naszemu z wydatną pomocą.

— **Otwarcie sklepów z wyrobami tytuniowymi.** W tych dniach paru inwalidów wojennych otrzymało pozwolenie na otwarcie sklepów z wyrobami tabacznymi. Trafikanci tacy otrzymywać będą przydział wyrobów tabacznych i monopolowych.

— **Przebór wody w Brynicy.** Wskutek kilkudniowych opadów deszczowych poziom wody w Czarnej Przemszy i Brynicy znacznie się podniósł. W niektórych miejscach woda wystąpiła z brzegów, zalewając większy obszar łąk.

— **Dar Ojca św. J.E.** ks. Biskup Augustyn Łosiński nadesłał z Kielc do miejscowego Chrześc. Towarz. Dobroczynności 7000 mk. z daru Ojca św. dla dzieci polskich.

— **Zachowanie się urzędnika Urzędu Skarbowego.** W ubiegły czwartek panna A. bilardistka Urzędu powiatowego, udała się do urzędnika Urzędu Skarbowego z prośbą o informacje co do wpłacenia podatku za główę rodziny, spotkała się jednakże z godnym napiętnowania postępowaniem tego pana, co wowołało oburzenie obrażonej. Na szczęście jej nakże zainteresowałł starszy urzędnik, który zganił postępowanie młodszego kolegi. Czy tak być powinno, bóż domyślać się tylko można ile przy krości znieść może zwykły śmiertelnik który udaje się do takiego urzędnika z prośbą o informacje.

— **Prysznic dla pasażerów** Dbała o zdrowie podróżnych i przestrzegająca hygienę Dyrekcja Warszawska w sali rewizyjnej na dworcu sosnowieckim urządziła bezpłatny prysznic dla pasażerów wyjeżdżających za granicę i przybywających z zagranicy. Wskutek bowiem dziurawego dachu nad salą, na po rżniętych i zatrudzionych na sali urzędników celnych nieustannie kapie woda chłodząc rozpłomienione oblicza poddawanych przyjemnym formalnościom pasażerek i pasażerów, którym brudne strumyki, spadające z dachu zaglądają co kawie do walizi rozpakowanego bagażu...

— **Dokąd będzie tolerowana uliczna sprzedaż papierosów** przez małoletnich, obiegających natarczywie przechodniów? Należałoby raz na zawsze sprawę tę załatwić w ten sposób, by uliczną sprzedaż papierosów zajmowali się jedynie inwalidzi wojenni posiadający na to odpowiednie zezwolenia władz. Chłopcy, zaś winni być z ulic usunięci i posadzeni na ławę szkolną a rodzice oporach pociągnięci do odpowiedzialności.

— **Robotnicy będą płacić podatki.** Na kilku kopalniach gdzie robotnicy na górze i górnicy na dole chwilowo porzucili pracę, ale chcąc się zgodzić na opodatkowanie ich na rzecz państwa, strejk już zakończono! Robotnicy ci zrozumieli te, co większość dobrze myślących i dobrze życzących państwu obywateli rozumie, że podatki trzeba płacić. Można kwestjonować ich wysokość, stosunek do zarobków, ale płacić trzeba!..

— **Rejestracja artystów.** W celu poparcia sztuki stosowanej i zorganizowania wyrobu i zbytu dzieł z zakresu tej sztuki, przy zużytkowaniu jednoczesnem wszystkich zdatnych sił pracujących w przemyśle artystycznym, Magistrat, na skutek polecenia Województwa, wzywa wszystkich artystów, (malarzy, rzeźbiarzy, dekoratorów i tp) do zarejestrowania się. Rejestracja dokonywać się będzie w Wydziale Policyjnym (pokój Nr. 3) do dnia 1 maja rb Do rejestru należy podać: im, i nazwisko i miejsce zamieszkania artysty lub właściciela warsztatu (z oznaczeniem charakteru i rodzaju wyrobów malarskich, ceramicznych, meblarskich, ślusarskich, kilingierskich i tp). nych

— **Ceny monet z kruszców szlachetnych** Polska krajowa Kasa pożyczkowa komunikuje, że nabywa złoto i srebro na rachunek ministerjum skarbu po cenach poniżej podanych, które obowiązują aż do odwołania: Za złote: za 1 rubla 310 mk. za srebr. 160 mk. Za 1 markę niemiecką 143 mk 50 fen. za sr. 45 mk. Za 1 koronę w. a. 122 mk. za sr. 37 mk Za 1 jednostkę monety państw, należących do Unji łacińskiej 116 mk. za sr. 37 mk Za 1 koronę skandyn 161 mk. 50 fen. za sr. 53 mk Za 1 florena holendersk. 242 mk. za sr 83 mk 50 fen. Za 1 florena austrjack. 242 mk. za sr. 98 m Za 1 szylinga 242 mk. za sr. 46 mk Za 1 dolara 602 mk za sr. 218 mk Za 1 funta sterlinga 2931 mk. 50 fen. za sr. 2,931 mk 50 fen Za 1 rubla bilonem 2,931 mk. 50 fen. za sr. 45 mk Za 1 dukata austrjack. 1,870 za sr. 1,870 Za 1 gram czystego kruszcu 400 mk. za sr. 8,85.

— **Zgłoszanie pretensji w sprawie świadczeń wojennych.** Celem umożliwienia Ministerstwu Spraw Wojskowych zarejestrowania się w ogólnej sumie odszkodowań za rzeczowe świadczenia wojenne na zasadzie rozporządzenia Województwa Kieleckiego Dep. Adm. z dnia 2 kwietnia 1921 roku Starostwo poleciło bezwłocznie powiadomić ludność miast i wsi, aby pretensje swe z tytułu dopełnionych przez nią do końca grudnia 1920 roku świadczeń rzeczowych zgłosiła do Okręgowej Komisji Rekwizycyjnej piśmiennie lub ustnie do dnia 1 go maja 1921 r. Zgłosze nie takie musi być poparte dokumentami. stwierdzającymi dokonane świadczenia. Zgłoszenie pretensji w oznaczonym terminie leży w interesie samej ludności, gdyż w ten sposób ułatwia się odnośnym władzom możność poddania tych pretensji szybszemu rozpatrzeniu, podczas gdy rozpatrywanie pretensji, zgłoszonych później natrafi na większe trudności.

— **Wielki Koncert Czerwonego Krzyża.** Koncerty prawdziwie artystyczne są u nas rzadkością. To też Sosnowiec zainteresować się bardzo koncertem środowym, organizowanym przez oddział tutejszy Czerwonego Krzyża. Młoda i zdolna koncertantka obecnie w Warszawie pianistka p. Janina Rozenbertanka, świetne skrzypaczka — p. Loli Hakowska, która zbiera laury w Krakowie utalentowana recytatorka i obiecująca wiele, jako jedna z młodszych artystek p. Wanda Hakowska i tenor bohaterski opery lublańskiej p. Teotur zna ny z występów za granicą koncertować będą w dn. 27-ym b. m. Kierownictwo artystyczne koncertu objął znany w Zagłębiu prof. Jakubowicz. Program przewiduje utwory, które rzadko się słyszy na prowincji a wykonanie artystyczne daje gwarancję, że melomani nasi będą mieli ucztę, co się zowie. Nic dziwnego, że bilety rozchwytywane są skwapliwie. Radzimy więc tym, którzy nie zdążyli nabyć biletów, by pośpieszyli się. a uczynić to mogą przechodząc obok b. kantoru wymiany p. Ochockiego. Przy stolikach z programami zasiądą członkowie Czerwonego Krzyża Wszystko gotowe — tylko nasz świat muzykalny, nasi melomani i miłośnicy sztuki niech ucsy nią swoje! sgromadzą się licznie!... A warto, warto...

— **Pająki, czyli Złote jezioro,** w „Oazie" jako film osnuty na niezwykłej ciekawej fabule, urozmaicony szeregiem zdjęć kinematograficznych, zdumiewających techniką: lot wznoszenie się uczepionego do balonu na linie z kotwicą cało wieka scena z wężem, sceny w tajemniczej kryjówce „pająków", ratunek tonących w morzu it.d. Ludzi niezwykle zainteresowanie u widzów. Trzecia obraz jest wyprawa w nieznane głębie prerji, amerykańskich do krainy Inków po skarby i na ratunek podróżnika, który w swoim czasie zaginął a dał znać o sobie święty nieznanych, wrzucając do morza butelkę, w której ulokował chusteczkę z alarmującym listem. Przygody tej wyprawie tak jak listaci i szajką „pająków" to dramatu.

— **„Rzeź w Armenji".** Wspaniały i wstrząsający swą szarpiącą nerwy widza grozą jest film pod tym tytułem.

Obraz ten opracowany i oparty na podstawie faktów okrucieństw tureckich, do konanych na Ormianach w porozumieniu z sojusznikiem wiernym, —Niemcami jest rozpaczliwym krzykiem i ciemym protestem udręczonego w sposób niesłychanie barbarzyński chrześcijańskiego narodu, jęczącego w szponach tureckich. Obraz ten —to autentyczne przeżycia Aurory Mardaganian, głównej bohaterki tragedji, rozgrywającej się przed oczyma widza w roku 1915. w czasie wojny europejskiej. Zaznaczamy, że treść oparta jest na ściśle autentycznych faktach, stwierdzonych przez senatora Morgenthaua i barona B ***, z misji angielskiej. Wyrazić należy uznanie zarządowi kinematografu „Oaza" że postarał się o tego rodzaju obraz który rzeczywiście zasługuje na uwagę nie tająe tu zakowo — sensacyjny.

Z teatru ukraińskiego.

Wystawiony w piątek dramat p. t. „Bezrobotni" na tle rewolucyjnego życia robotników w 1905 r. dał pole do popisu wykonawcom zespołu ukraińskiego.

Na pierwszy plan wysunął się p. Kreczet. jako Jurko, który z roli tej stworzył typ, w myśl intencji autora, bez zarzutu.

Maryśie, siostra Jurka, kreowana była przez p. Rudenko z całym zrozumieniem postaci odtwarzanej. Wasyl, robotnik w interpolacji p. Żniwe, i kole bardzo trudnej, wypadł bez zarzutu.

Komiczny Gerasim w wykonaniu p. Szymko, wywołał oklaski publiczności.

Reszta artystów umiała w zalesiłty sposób odtworzyć swe role, zyskując poklask słuchaczów, Dana na zakończenie „Bawełniczna" ubawiła widzów humorem i odpowiednim ujęciem typów komedjowych,

Z. W.

Teatr H. Czarneckiego

Dziś w niedzielę po tygodniowej niemal przerwie wystawioną będą dwie odrębne zupełnie, a zasłużające operetki; popołudniu fantastyczna baśń — operetka Falla „Piękna Risetta" podczas, której rozłożywane bę da trzy miljonów wśród publiczności wieczorem „Major glanów", którego zapowiedź wywołała ogólne zadowolenie, co wróży o przepełnieniu sali widowni w dniu dzisiejszym.

Jutro przedstawienia nie będzie.

We wtorek premjera operetki „Doczmani" polskich twórców Stefana Szlązaka i Czesława Zbierzyńskiego. Z przyjemnością stwierdzamy rozwój sztuki polskiej zarówno i na polu muzycznem — z zajęciem też wysłuchany jutrzejszej operetki

W środę przedstawienia nie będzie.

W czwartek w dowód uznania pracy maszynisty teatralnego, Jana Krafta, który pracując nieprzerwanie od lat pięćdziesięciu, dyrekcja przeznaczyła ten wieczór na jego dochód.

— **W Dąbrowie dwa przedstawienia.** Jutro w poniedziałek fantastyczna operetka „Piękna Risetta", w środę „Księżniczka miljardów" Obis operetki z rozmaicone są tańcami.

O wpisy szkolne Gimnazjum miejskiego w Dąbrowie.

Szanowny Panie Redaktorze! W poczytnem piśmie Sz. Pana w Nr. 79 w artykule „O wpisy szkolne“ są pewne niedokładności, które sprostować należy.

Gimnazjum męskie w Dąbrowie, licząc obecnie 347 uczniów, przeważnie ze sfer pracujących, synów robotników 42 %, synów służby kolejowej 12%, urzędników przemysłowych i handlowych 11% urzędników państwowych 4% inteligencji zawodowej 8% nauczycieli 3 proc. kupców i właścicieli nieruchomości 10 proc. — Szkoła naszą jest wybitnie polską uczelnią (95 proc. rz. katolików) stara się wszelkimi sposobami o upaństwowienie. Na przeszkodzie stoi brak własnego gmachu szkolnego, gdyż obecnie mieści się gimnazjum w dość wygodnym gmachu b. internatu szkoły górniczej, ale gmach tem ma być odebrany gimnazjum gdyż rzekomo potrzebny będzie w przyszłości szkole górniczej.

Miasto Dąbrowa nabywa obecnie plac obszerny w zdrowej części miasta i przystępuje do budowy gmachu własnego dla gimnazjum. Jeżeli gimnazjum w Dąbrowie nie będzie rychło upaństwowione (ma być podobno wpierw upaństwowiona szkoła realna w Będzinie) musi upaść, bo połowa młodzieży odpłynie do Będzina, chociaż będzie to uciążliwe dla każdego, bo drogi nasze złe i błotniste, a przytem szkoły te, jakkolwiek typu jednakowego, różnią się wybitnie składem uczniów i charakterem.

Miasto Dąbrowa nie przeszło śladem szkół prywatnych, gdyż wpisy za cały rok 1920 i 1921 wynoszą w klasach I-III 6,400 mk. w klasach IV-VII 7900 mk. przyczem za wielu niezamożnych uczniów szkoły miasto opłaca wpisy. Nauczyciele pobierają pensje według norm państwowych. Objektywnie sądząc, szkoła państwowa górnicza i hutnicza mogłaby gmach b. internatu oddać na dłuższy termin dla gimnazjum boć wobec rychłego przyłączenia do Rzeczypospolitej części Śląska Górnego powstanie paląca sprawa spolszczenia istniejących tam dobrze urządzonych szkół zawodowych, mających zarazem swe warsztaty, może, gmachy i uczniów, a Skarb Państwa zawaha się wówczas przed wydatkami masowymi na urządzenie warsztatów szkolnych w Dąbrowie. Zresztą brak sił nauczycielskich nakazywałby wstrzymanie się z urządzaniem wydziału mechanicznego i chemicznego w Dąbrowie, kiedy na Śląsk trzeba siły nauczycielskie dać dobre.

Sądzimy, że Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego rozważy tę sprawę upaństwowienia gimnazjum w Dąbrowie czy w Będzinie, zaznaczam, że nieupaństwowienie gimnazjum dąbrowskiego natychmiast zabije tę placówkę polską.

W imieniu Komisji Gimnazjalnej
Prezydent miasta Dąbrowy Górniczej,
Adam Piwowar.

O komunikację Warszawa — Sosnowiec — Kraków.

Dlaczego Zarząd kolei w pociągach, wychodzących z Sosnowca, nie zaprowadził wagonów bezpośredniej komunikacji Sosnowiec—Kraków, przez co uniknęłoby się ustawicznego i mozolnego przesiadania się podróżnych i wyczekiwania na st. Kazimierz lub Ząbkowice? Dalej podróżni, jadący z Krakowa do Sosnowca przez Ząbkowice a posiadający bilety kl. I i II-ej w pociągach lokalnych Ząbkowice — Sosnowiec, nie mogą znaleźć wagonów kl I-ej i II-ej i zmuszeni są jechać w kl. III-ej?

Pocóż więc sprzedaje się do Sosnowca bilety kl. II-ej i I w Krakowie?,.

Wogóle komunikacja bezpośrednia między stacjami Warszawa—Kraków mogłaby być o tyle udogodniona i dla sosnowiczan, że przynajmniej jeden pociąg Warszawa — Kraków powinien przejeżdżać drogą przez Ząbkowice, Dąbrowę, Będzin, Sosnowiec, (dyr. warsz.), Sosnowiec (dyr. radomsk,) — Kazimierz — Granica — Kraków i odwrotnie, do czego jest odpowiednie połączenie kolejowe, dotąd niewyzyskowane.

Pozostałe pociągi mogłyby sobie kursować nadal w tym porządku, jak obecnie.

Przy zaprowadzeniu takiego pociągu publiczność podróżująca z G. Śląska miałaby bardzo dogodne połączenie z Krakowem i Warszawą.

Możeby Zarząd kolei (dyr. warsz.) pomyślał (tylko nie długo) nad tą sprawą?..

Jaką ma być przyszła ordynacja dla miast.

Zjazd związku miast w Poznaniu powziął następującą uchwałę w sprawie przyszłej ordynacji wyborczej dla miast:

I. Rady miejskie wychodzą z pięcioprzymiotnikow. głosowania. Podział ludności na koła i okręgi wyborcze jest dowolny na podstawie Statutu miejscowego.

Czynne prawo wyborcze służy wszystkim pełnoletnim mieszkańcom gminy, bierne mieszkańcom którzy skończyli 30 lat, jednym i drugim, zamieszkałym w gminie przynajmniej od roku.

II. Radę miejską wybiera Magistrat, który jest władzą miejscową na terenie gminy.

Członkowie Magistratu nie mogą być członkami Rady miejskiej. Ze względu na istniejącą różnorodność ustrojów miast polskich, Ustawa Państwowa winna zawierać postanowienie ramowe, które pozwala miastom z biegiem czasu dostosować swój ustrój do zasady ogólnej.

III. Magistrat może się składać z członków płatnych, stosownie do uchwały Rady miejskiej, na zasadzie ustawy miejscowej.

IV. Płatni członkowie Magistratu mogą być obierani na okres dłuższy, niż kadencja Rady i mają prawo do emerytury.

V. Płatnym członkom Magistratu nie wolno uprawiać zawodu poza urzędem, w celu zarobkowania.

Oczywiście uchwały te mogą stanowić tylko dyrektywę dla Sejmu, który zajmuje się opracowaniem tej ordynacji dla miast.

Pobożne życzenia żydów.

Socjalist, organ żargonowy „Naje Wełt“ pisze:

„Wszystkie zagadnienia. dotyczące proletarjatu rewolucyjnego w Polsce, rozwiąże on na własnej drodze walki rewolucyjnej.

I tu rzec należy, pokój z Rosją sowiecką daje szerokie pole. Pomimo, że Rosja zmuszoną została do przyjęcia „takiego“ pokoju to jednak w samej Polsce teraz dopiero na dobre się rozpali wewnętrzna walka między klasami. Gdy znika możność uderzenia na trwogę przeciw wrogowi zewnętrznemu, wtedy proletarjat prędzej spostrzeże swego prawdziwego wroga wewnętrznego, i już pierwsze próby uporządkowania gospodarki pokojowej wywołają ciężkie konflikty. Tu też dużo oddziaływać będą bezpośrednie stosunki z Rosją która wtedy w czasie „pokoju“ wskutek swej akcji odbudowy, budzić będzie umysły masy robotniczej, niezaślepionej jadowitą nienawiścią wojenną. Polska stoi obecnie na progu nowej epoki decydującej. Proletarjat musi stać na straży“.

Wartoby zapytać autorów; dlaczego, zachwycając się tak Rosją, nie pojadą do niej i nie zabiorą stąd tej masy nieszczęśliwych żydów. Widocznie jednak tym poalesjonistom nie tyle chodzi o żydów, ile o uświadomienie po swojemu tej masy w Polsce w kierunku antypaństwowym. Zdrajcy zawsze pozostaną zdrajcami Rząd musi się z tym liczyć.

Tęsknota żydów za wielką Rosją

Dlaczego żydzi wileńscy (i w całej Europie) popierają pretensje Litwinów do Wilna — wyjaśnia przywódca żydowski Dr. Szab, w dzienniku wileńskim „Unser Tag“. Dr. Szab buduje przyszłość żydów na wielkiej zjednoczonej Rosji. „Rozpadnięcie się Rosji — pisze — postawiło żydów w warunki o wiele gorsze pod względem ekonomicznym, społecznym i moralnym. Zamiast wielkiego społeczeństwa żydowskiego, powstał szereg mniejszych grup na Litwie, w Polsce, Rosji, Ukrainie, i Kaukazie. posiadających lokalne, częstokroć sprzeczne interesy. Dla narodu, trudniącego się przeważnie handlem, rozdrobienie takie musiało być katastrofalne. Pojawienie się nowych kordonów pogmatwało ustalone stosunki ekonomiczne gospodarcze i handlowe“.

Ale to pogmatwanie i te kordony nie potrwają długo. Żydzi rozumieją, że wiekowe współżycie narodów, które zamieszkiwały dawną Rosję, tak je powiązało ze sobą że wszelkie próby separacji gospodarczej, poczynione ostatnio ze względów militarnych okażą się bezowocne, życie okaże się silniejszem od wszelkich eksperymentów i przy najbliższej sposobności, kiedy w Rosji zapanują normalne warunki, nowe państwa pograniczne zostaną powiązane ze sobą węzłami gospodarczymi My żydzi, kończy autor — powinniśmy być pierwszymi w akcji zbliżania gospodarczego państw dawnej Rosji. Nie może to jednak nastąpić odrazu, gdyż prawdopodobnie połączą się przedewszystkiem małe narody żyjące w sąsiedztwie, a jako jeden z etapów na tej drodze, omówić musimy projektowaną federację Polski z Litwą“.

Czy żyjemy w palestynie.

Dowiadujemy się iż podobno na nadchodzące Święta Wielkanocne, żydzi otrzymali kontygens mąki pszennej na macę, wtedy kiedy urzędnicy państwowi do obecnego czasu kontygentu przeznanego im na ubiegłe Święta nie otrzymali.

Mówią również w mieście iż żydzi w obec nadchodzących Świąt mogą nabywać co prawda w małych ilościach wyroby alkoholowe, czego zwykły śmiertelnik chrześcjanin w obec wydanego rozporządzenia o zabronienie sprzedaży wyrobów manopolowych, musiał sobie rad nie rad podczas świąt odmówić, a przecież nie żyjemy w Palestynie.

O depozyty w markach niemieckich.

Po ustąpieniu niemców niektórzy z mieszkańców miasta poumieszczali fundusze swoje, nagromadzone w markach niemieckich, jako depozyty w różnych instytucjach finansowych. Obecnie wycofując swoje kapitały, otrzymując takowe w markach polskich, co wywołuje, wobec wysokiego kursu marki niemieckiej niezadowolenie. Niektórzy z posiadaczy tych kapitałów odmawiają przyjęcia zwracanych oszczędności w markach polskich, wdrażając przeciwko instytucjom finansowych sprawy sądowe.

28) EUGENJUSZ MORET.

Taniec Miljardów.

Przeciwnik, którego miał przed sobą był mężem jedynej kobiety, którą pożądał i jedynej, która sprzyjała jego miłość.

Marcou przedstawił dla Renaulta osobistość bogatę, uprzywilejowaną; zaślubiono go dla jego stanowiska, dla jego przyszłej zamożności, dla uczciwości wreszcie. Będąc kochankiem Zoe od dwuch lat, zezwolił na ten związek, wiedząc, że z jednej strony jest bezwładnym w obec kobiety którą kochał, i że, z drugiej strony, Zoe szczęśliwa, mogła go z nędzy podźwignąć.

Ale Renault w obec męża został tknięty szaloną zazdrością.

Musiał bronić wszystkiego: miłości, życia, swobody, z wyjątkiem honoru.

I znowu zapaśnicy rzucili się na siebie.

Padli na bruk, nurzając się w błocie. Wstali, aby znowu upaść, gdy w tem Marcou górę i uniósł nóż nad piersią Renaulta.

Zoe, sztywna i blada, załamywała ręce z wściekłości i gniewu. Włosy jej się odpięły i rozwiały po plecach, które obnażyła źle zawiązana chustka. Oczy błyszczały jak dwa żarzące się węgle.

Nie śmiąc przybliżyć się do noży, za których połyskiem śledziła, czekała końca, nasłuchując, czy kto nie nadchodzi.

Nieszczęśliwa, ani na chwilę nie żałowała swego męża... była pewną tryumfu Renaulta.

W chwili jednak, gdy Marcou zerwał się z ziemi i upadł całym ciężarem ciała na przeciwnika, w chwili, gdy już miał mu zadać cios śmiertelny, Zoe wydała okrzyk zgrozy.

— Patrol! — zawołała nagle: — uciekajcie!

Cios został odwrócony, a Renault, w obawie jakoby w patrolu, o którym mówiła Zoe, a który, mówiąc nawiasem przechodził wówczas przez ulicę de la Grande Chaumière, zaproponował udać się na róg bulwaru mniej uczęszczanego.

— Idźmy więc — rzekł Marcou.

Obaj mężczyźni przeszli na przeciwległy chodnik i szli obok siebie.

Marcou miał nóż w pogotowiu, Renault nie zdawał się wcale zajmować swoim nożem.

Marcou był ponury i zdecydowany na wszystko. Renault śmiał się głośno i dobierał tych wyrazów barwnych i energicznych, jakie tylko da je się spotykać u pospólstwa.

Bulwar d'Enfer prowadził na prawo i na lewo, przed nimi zaś ciągnął się bulwar Mont-rouge, prowadzący do cmentarz Mont Parnasse, którego mur już dawał się dostrzegać z oddali.

Wypogodziło się; księżyc ukazując się co chwila, z poza czarnych chmór oświetlał srebrnemi promieniami drzewa bulwarów.

We mgle, z pomiędzy drzew wychylały się wierzchołki pomników, przewyższających o wiele mur cmentarny.

Zatrzymali się, mierząc się wzrokiem.

— Ktoś idzie! — Zawołała Zoe.

Marcou odwrócił się szybko. Był to sygnał. Renault przyskoczył i zanim Marcou zdołał się spostrzec, przebił go nożem.

Marcou, nie wymówiwszy ani słowa, upadł bez ducha przy nogach Renaulta, który rzucił nóż, porwał Zoe za rękę i szybko zaczął się oddalać.

— A jeżeli on żyje? — spytała Zoe.

— Tak! Kobiety tylko mogą przypuszczać coś podobnego.

— Zaledwie uszli kilka kroków, usłyszeli poza sobą hałas i spostrzegli, że w jednym z domów na bulwarze okna otworzono i zapalono światło.

— Uciekajmy — rzekła Zoe.

Był wielki czas po temu, albowiem z tego domu wybiegł człowiek, który wszystko widział.

W godzinę potem zawezwano komisarza policji, a Marcou leżąc na łóżku przyjmował wizytę lekarza, smutnie kiwającego głową...

O drugiej po północy rozpoczęło się konanie.

—Jakto! — Marcou nie żyje? — zawołał pan Trilbouis.

Henryk Massias nie zdążył odpowiedzieć. A zresztą sztuk poruszanych krzeseł zagłuszył pytanie przemysłowca.

Właśnie zjawił się pan Benedet.

Na widok notarjusza, cała rodzina Moriceau'ów powstała z miejsc z równym odczuciem szacunku jak i grzeczności.

Margache rzucił na ziemię swą czapkę bez daszka; pp. Lepinois rozpływali się w ukłonach, a stary Ledoux, zdejmując kapelusz, zdjął jednocześnie perukę, która obnażyła głowę jak kolano.

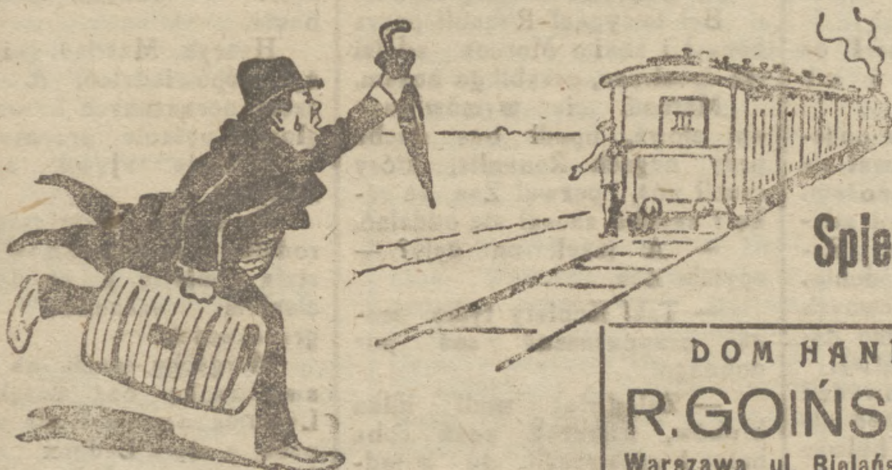
— Musiał być pan bardzo zajęty — ozwała się pani Bonnamy.

— Zamilcz, aniołku — szepnął jej do ucha małżonek — nie rozmawia się z notarjuszem, jak z konduktorem omnibusu.

c. d. n.


KREM EROS


ZNAK
OCHR.
„Dobrolin"
PASTA do OBUWIA
F.A. i G. PAL
W WARSZAWIE



Akcja Hoovera a Zagłębie.

Dzień 24-go kwietnia obchodzimy jako dzień Amerykański, dzień uczczenia p. Herberta Hoovera, Wielkiego Obywatela Ameryki, Jałmużnika bied nej dziatwy Polskiej gnębionej niepomiernie nędzą. Z szlachetną postacią p. H Hoovera nie trzeba pewnie zaznajamiać nikogo. Jest On popularnym zarów no między ludźmi dojrzały mi, jak i dziećmi, które codziennie otrzymują pożywienie.

Do obecnej chwili p. H Hoover opiekuje się dziećmi w Polsce, szlachetne Je go serce otwarte jest dla wszystkich dzieci co cierpią, bez różnicy wyznania narodowości i pochodzenia do lat 17 tu.

Inspektorat Rejonu Częstochowskiego kieruje pracami ośmiu Komitetów Powiatowych, znajdujących się w miastach: Będzinie, Częstochowie, Dąbrowie, Miechowie, Olkuszu, Radomsku. Sosnowcu, Zawier ciu w najbliższej zaś przyszłości obejmie Śląsk.

Komitety Rejonu Inspek toratu Częstochowskiego w roku 1920 dokarmiały sta le do 50,000 dzieci, które w ciągu roku otrzymały jedenaście miljonów dziewięćset pięć tysięcy sto ośmnaście porcji posiłku.

Produkty te przedstawiają wartość 243,684,680 marek. W roku ubiegłym w Rejonie Częstochowskim Komitety rozdzieliły dzieciom najbiedniejszych ro dziców paltoty, obuwie i pończochy w dużych ilościach.

Oto co zawdzięczamy znakomitemu Amerykanowi dzieci naszego rejonu zagłębiowskiego.

Cześć Mu i chwała,

Z Górnego Śląska

Prace Komisji Plebiscytowej ukończone.

BERLIN. (wł.) „Vossische Zeitung" podaje wiadomość z Wrocławia, według której Międzysojusznicza Komisja Plebiscytowa ukończyła już pracę najbliższych dniach przedłuży Radzie ambasadorów swoje zda nie co do wyniku oraz propozycje co do ostatecznego załatwienia sprawy górnośląskiej.

Sprawa górnośląska na kon ferencji w Hythe.

PARYZ (wł.) Narady Brianda z Loyd Georgeem w Hythe odbędą się z całą pewnością w przyszłą sobotę. Agencja Hassa donosi, że prócz sprawy środków karnych wobec Niemiec, niewątpliwie poruszoną zostanie także sprawa podziału Górnego Śląska między Polskę i Niemcy.

Nie będzie podrożenia węgla górnośląskiego

OPOLE. (wł.) Niektóre kopalnie górnośląskie domagały się podwyższenia cen na węgiel do takiej samej wysokości jak w Nadrenji i Westfalji, Związek górnośląskich właścicieli kopalń rozpatrywał odnośny wniosek na swem ostatnim posiedzeniu. które odbyło się w Opolu. Po dłuższych naradach wniosek odrzucony, a zatem kopalnie górnośląskie sprzedawać będą węgiel po dotychczasowej cenie,

Francuscy posłowie ze przyznaniem G. Śląska Polsce.

PARYZ. (wł.) Wydział wykonawczy stronnictw lewicowych powziął uchwałę, w której wzywa rząd francuski, aby dołożył wszystkich sił za przyznaniem Polsce przemysłowych części Górnego Śląska, które mimo silnego naporu ze strony niemieckiej opowiedziały się za Polską.

Niemcy chcą się z nami dzielić... długami.

BYTOM (wł.) „Oberschl. Kurier" donosi z Hagi: „Handelsblatt" donosi z Paryża: Oczekuje się, że w Hythe będzie mowa i o G. Śląsku. Jeżeli obwód przemysłowy przyznany będzie Polsce w następstwie tego sprzymierzeni zażądają od Polski przyjęcia części obowiązków odszkodowania i długów, jakie winny są Niemcy w stosunku do Ententy.

Rokowania polsko-litewskie w Brukseli

KOWNO (wł.) Specjalny sprawozdawca litewskiej agencji telegraficznej donosi z Brukseli: W rozmowie pomiędzy Hymansem a przewodniczącym litewskiej delegacji Galvanauskasem poruszono wyłącznie ogólne położenie. Balfour i inni członkowie Ligi Narodów przybędą do Brukseli. Pułkownik Chardigny znajduje się w Paryżu. Rokowania odbywają się w belgijskiem ministerstwie spraw zagranicznych.

Rokowania polsko-gdańskie.

POZNAN (wł.) Odbyła się konferencja prasowa, w czasie której wiceminister Pluciński udzielił informacji w sprawie rokowań polsko-gdańskich. Stwierdził on, że rokowania przedłużają się z winy [illegible] delegacji gdańskiej. Wyraził jednak nadzieję, że w końcu maja osiągnięte będą ostateczne wyniki.

Stały rozwój i upewnienie wewnętrzne Polski

WARSZAWA (wł.) „Przegląd Wieczorny" pisze, że posłowie dwu największych mocarstw złożyli wizytę prezydentowi ministrów Witosowi i wiaszowali mu pomyślnego prawno państwowego społecznego ustalenia się stosunków wewnętrznych Rzeczypospolitej.

Przyjazd poselstwa sowieckiego do Warszawy.

WARSZAWA (wł) Wkrótce przyjeżdża do Warszawy poselstwo sowieckie z Karachanem na czele. Spotka się ono w Mińsku z delegatem ministerstwa spraw zagranicznych, który załatwi odpowiednie formalności.

Poincaré o przyłączeniu obwodu przem.

PARYZ (wł) W jednym z artykułów „Matina" twierdzi Poincare na podstawie danych statystycznych, że nieposiadanie przez Niemców obwodu górniczego G. Śląska zmniejszy ich wypłacalność zaledwie o 20 proc. Niemcom zależy bardzo na posiadaniu górnośląskich fabryk materjałó wojennych które wraz z G. Śląskiem przypadną Polsce. Francja jednakże potrzebuje silnej Polski, któraby mogła przeciwstawić się 60 miljonom Niemców. Poincare oświadcza, że Francja nie dopuści by obwód przemysłowy G Śląska przypadł Niemcom.

Strajk angielski dziełem niemieckim

LONDYN. „Morningpost" donosi, że niektóre oznaki wskazują niedwuznacznie na to iż Niemcy maczali palce w zorganizowaniu ostatnich olbrzymich strejków angielskich. Dziennik londyński radzi uiścić swemu rządowi, by wyciągnął z tego naukę i wspólnie z Francją wystąpił 1. maja wobec Niemiec nieugięcie.

Watykan nie pośredniczy.

RZYM, (Tel. wł) „Corriere d'Italia" urzędowo zaprzecza pogłoskom jakoby Watykan zaofiarował pośrednictwo w sprawie przedłużenia mocarstwom sprzymierzonym nowych propozycji niemieckich,

Dla używających pastę!

Drugi raz! **„ZORZA"** **Drugi raz!**

100.000.000

Sto miljonów marek polskich!

Wobec niezwykłego zainteresowania jakie wzbudziły umieszczone na gwiazdkę w pudełkach pasty ZORZA sto miljonówek zarząd Krajowej Wytwórni Chemicznej postanowił powtórnie rozdać następne

STO MILJONÓW MAREK POLSKICH

w postaci stu miljonówek. W tym celu zarząd zakupił „sto sztuk miljonówek, które zdeponował jak i poprzednie w Banku Kredytu Hipotecznego, w Warszawie, ul. Trębacka 11. Następnie umieszczono w stu pudełkach POD PASTĄ 100 czeków zaopatrzonych numerami odpowiadającymi numerom zdeponowanych miljonówek. Pudełka zawierające czeki rozesłano jak i poprzednie wraz z innemi do sprzedaży detalicznej do różnych miast i miasteczek Rzeczypospolitej. Znalazca czeku otrzyma w Banku Kredytu Hipotecznego miljonówkę oznaczoną tym samym numerem co czek

Ostrzeżenie.

Niezwykłem powodzeniem jakiem się cieszy najlepsza przetłuszczona pasta do obuwia „ZORZA" dzięki swej niedoścignionej dobroci, nie daje różnym osobom mieniącym się „fabrykantami" chwili spokoju

Nie mogąc nawet w przybliżeniu dorównać gatunkiem, starają się przynajmniej zewnętrznie naśladować naszą pastę Naśladują więc opakowanie, nazwę, tekst i układ ogłoszeń, a niektórzy nawet skupują nasze stare pudełka po paście i po napełnieniu ich jakiemś smarowidłem sprzedają za nasz wyrób.

Na pierwszych naśladownictwach poznał się, mamy nadzieję, sama publiczność drugie zaś będziemy ścigać sądownie.

Do sprzedawców.

W celu udaremnienia fałszerzom nalewanie do naszych puszek falsyfikatów zaprowadzimy w krótkim czasie zmianę w opakowaniu. Z tego względu uprzejmie prosimy hurtowników i detalistów o możliwie rychłe wyprzedanie (w terminie nie dłuższym niż cztery tygodnie) posiadane zapasy „Zorzy"

KOPJA LISTU.

BANK Kredytu Hipotecznego w Warszawie Warszawa, d. 13 kwietn 1921. Trębacka 11.

№ 3409

Do Krajowej Wytwórni Chemicznej **I. GEYER** w Warszawie.

Niniejszym potwierdzamy odbiór stu sztuk miljonówek drugiej serji, które przyjęliśmy do depozytu pod warunkiem, że żadna z tych miljonówek nie będzie pod żadnym pozorem zwrócona W. P, a miljonówki lub przypadające na nie wygrane nie odebrane przez znalazców w ciągu roku zostaną przeznaczone na cele dobroczynne podług uznania W. P.

Z poważaniem
Bank Kredytu Hipotecznego
(następują podpisy)



Nie daj się oszukać

Gdyż tylko

ZORZA jest jedyną pastą wyrabianą z tłuszczów naturalnych w gatunku przedwojennym.

ZORZA jest jedyną pastą przetłuszczoną, a nadmiar tłuszczu chroni skórę od pękania.

ZORZA chroni skórę od wilgoci i niszczącego działania potu

ZORZA najbardziej i zeschniętą skórę czyni miękką, elastyczną i wielce trwałą

ZORZA nawet starej popękanej skórze, po kilkakrotnem użyciu nadaje wygląd nowej

ZORZA wystarczy używać raz na tydzień pozostałe zaś dnie przecierać tylko flanelką

Nie daj się namówić

do kupna taniej lecz lichej pasty, która psuje obuwie

Pamiętaj

o angielskim przysłowiu

„Jestem za biedny, żeby kupować tanie towary"

Oszczędzając na paście grosze **Stracisz** na obuwiu tysiące

Dotychczas

Z licznych znalazców odebrali miljonówki niżej wymienieni,

Grudziądz, Amalja Łojewska ul. Kwiatowa 1a Milj № 0000392.
Brześć, M. Ciechanowski Ochotnik XX Brygady Milj. № 0000356.
Mogielnica, pow. Grójecki, Józef Falc Milj. № 2524083,
„ Władysław Szwed uczeń, ur w 1907 r. Milj. № 2524276,
Warszawa, Walerja Wawrowska ul. Bracka 5 m 15 Milj № 0000352,
„ Zofja Szwed, ul. Młocińska 6 m. 16, Milj. № 2528097.

Pozostałych znalazców prosimy jaknajrychlej się zgłosić do Banku Kredytu Hipotecznego po odbiór miljonówek,

W najbliższych numerach naszych ilustracji „Świat" i „Tygodnik Ilustrowany" będą umieszczone fotografje wyżej wymienionych osób.

Uwaga! Nieodebrane miljonówki będą rozdane w myśl warunków depozytu na cele dobroczynne. **Uwaga!**

Znalazca z prowincji może przesłać znaleziony czek listem poleconym do Banku Kredytu Hipotecznego po czem niezwłocznie otrzyma miljon. pocztą.

1918

Krajowa Wytwórnia Chemiczna

I. GEYER

WARSZAWA, NOWOLIPKI 72.
(Dom własny).
Telefony: 187 94, 238 90

Reprezentant M. GEYER
SOSNOWIEC, Piłsudskiego 68.

Wydawcy: Spółka Wydaw. „Kurj. Zagł.". Tłocznia „Spółki Wydaw. „Kurj. Zagł.". Redaktor: Józef Maciejowski